

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Roma zakończyła trzecia, ale pragnienie wygranej nie ustąpiło nawet na sekundę. Gwarantem jest sam Eusebio Di Francesco: "*Musimy poprawić fazę wykończenia, gdyż jesteśmy dużo gorsi od drużyn, które są przed nami: tworzymy dużo okazji, ale wykańczamy mało*". Roma ma piąty atak ligi (61 strzelonych bramek): to zbyt mało, aby móc latać, mimo że w 18 spotkaniach bramka Giallorossich pozostała z czystym kontem. Pozostaje wrażenie, że wraca się do przeszłości: wystarczy pomyśleć, że zespół Spallettiego - rok temu - miał drugą ofensywę Serie A i najlepszego strzelca, Edina Dzeko.

Ograniczając się tylko do ligi, bośniacki napastnik strzelił więcej goli niż razem zebrani pozostali atakujący, nie licząc Undera. Dzeko strzelił 16 bramek przeciwko 7 El Shaarawyego, 5 Perottiego, 2 Schicka i tylko jednym Defrela, którzy łącznie zdobyli zaledwie 15 goli. I gdybyśmy chcieli dodać 7 goli Undera, zaszlibyśmy niewiele dalej: 22 trafienia w pięciu. Czy można być zaskoczonym jeśli dyrektor sportowy Monchi szuka teraz drugiego napastnika z tyloma golami (czy asystami)? W oczekiwaniu na oficjalne potwierdzenie transferu Ante Corica, najczęściej pojawiającymi się nazwiskami są: Kluivert z Ajaxu, Brahimi z Porto, Berardi i Politano z Sassuolo, Chiesa z Fiorentiny i Verdi z Bologni, nie tracąc też z pola widzenia Talisci (...).

Autor: abruzzi